

Po uchwale Rady Bezpieczeństwa

Niezadowolone rządu libańskiego
Powstańcy wzmożli ataki na pozycje wojsk rządowych

KAIR (PAP). Rada Bezpieczeństwa postanowiła 11 bm. wysłać do Libanu grupę obserwatorów...

Uchwała Rady Bezpieczeństwa nie zadowolona jednak rządu libańskiego. Po posiedzeniu libańskiej Rady Ministrów...

Oficjalny komunikat opublikowany wczoraj w nocy stwierdza, że walki między powstańcami a wojskami rządowymi...

Według innych doniesień z Bejrutu, walki między wojskami rządowymi a powstańcami były kontynuowane także w innych rejonach kraju.

NOWY JORK (PAP). Departament Stanu potwierdził doniesienia prasowe o tym, że Stany Zjednoczone i W. Brytania...

Nowe starcia na Cyprze
Grecja rozważa sprawę wniesienia problemu Cypru do Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). Jak donoszą z Nikozji, walki między ludnością pochodzenia greckiego i tureckiego, mimo podjęcia szeregu kroków bezpieczeństwa przez władze brytyjskie, nie ustają.

11 bm. do starć doszło w Pyroli, miasteczku położonym niedaleko Nikozji. W czasie strzelaniny zabitych zostało 2 Greków. W Limassolu policja brytyjska użyła gazów...

W związku z napiętą sytuacją, Grecy zamieszkali w miejscowościach o przewadze ludności tureckiej, rozpoczęli wyprowadzać się z tych miejscowości. Np. z miasta Lefka...

O pożarach wywołanych przez Turków donoszą także z Famagusty i Paphos. W tym ostatnim mieście spłonęły dwa magazyny należące do Greków. W Famagucie, w dzielnicy tureckiej wybuchy bomb...

W związku z powstałą sytuacją, władze brytyjskie na wyspie rozważają sprawę wzmocnienia sił brytyjskich na Cyprze.

Na Cyprze pojawiły się ulotki organizacji wywoleńczej EOKA. Poteplają one pobłażliwość władz brytyjskich wobec Turków i wzywają Greków, by byli każdej chwili gotowi do odparcia ataków tureckich.

Biskup Kitium Anthimos wystąpił do sekretarza generalnego ONZ, domagając się interwencji tej organizacji na Cyprze.

Premier Turcji Menderes przyjął 11 bm. ambasadora W. Brytanii Bowkora. Żadnego komunikatu w tej sprawie nie opublikowano.

Delegacja Chińskiego Komitetu Pokoju przybyła do Polski

WARSZAWA (PAP). Na zaproszenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju przybyła 11 bm. do Warszawy delegacja Chińskiego Komitetu Pokoju. W skład delegacji wchodzi: członek Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych...

20 bm. delegacja Chińskiego Komitetu Pokoju uczestniczyć będzie w Krajowej Konferencji w Obronie Pokoju w Warszawie.

Macmillan zakończył rozmowy w Waszyngtonie

NOWY JORK (PAP). W środę zakończyła się seria rozmów, jakie przeprowadził podczas swego pobytu w Waszyngtonie premier W. Brytanii — Macmillan.

Na przyjęciu w klubie prasy w Waszyngtonie Macmillan mówił o rozmowach, jakie odbył z prezydentem Eisenhowerem i sekretarzem stanu Dullesem...

Przeprowadzone rozmowy — jak stwierdził Macmillan — poświęcone były głównie sprawie współzależności państw Zachodu zarówno w dziedzinie militarnej, jak i w dziedzinach gospodarczej i politycznej.

Odpowiadając na pytania zadawane mu po ogłoszeniu przemówienia Macmillan oświadczył, że przeprowadził szeroką wymianę poglądów z Eisenhowerem i Dullesem na temat konferencji na najwyższym szczeblu.

O UTWORZENIE EUROPEJSKIEGO KOMITETU PRZECIWKO ZBROJONIOM ATOMOWYM

Apel Russella do intelektualistów europejskich

BONN (PAP). „Komitet Walki Przeciwko Smierci Atomowej” w Monachium opublikował w środę apel znanego filozofa angielskiego Bertranda Russella...

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wic. Budowa jego jest prawie na ukończeniu. Krakowskie badania koncentrują się na fizyce niskich energii i prowadzone są przy pomocy akceleratorów.

Krakowskim ośrodkiem kieruje prof. Niewodniczański. Pracownicy tego ośrodka, docenci Janik i Hryniewicz zdobyli już sobie szereg publikacji zastępując imię w świecie naukowym.

Jak przedstawiają się nasze osiągnięcia w dziedzinie energii jądrowej?

Prace nad tymi zagadnieniami rozpoczęliśmy dopiero w 1951 roku, nie licząc przedwojennych, pionierskich prac na tym polu, prowadzonych w szczególności przez profesorów Wersteina, Pieńkowskiego, Infeldę, Rubinowiczę, Soltana i Niewodniczańskiego.

W zakładzie teorii jądra atomowego pracują wychowankowie szkoły prof. Infeldy, która zdobyła sobie wśród zagranicznych specjalistów wielkie uznanie szeregami poważnych prac naukowych.

sobą w dziedzinie energii jądrowej poważne osiągnięcia o międzynarodowym znaczeniu.

Należy podkreślić, że w Instytucie Badań Jądrowych, pomimo całego wysiłku jego pracowników skierowanego na budowę urządzeń atomowych, dokonano poważnych osiągnięć naukowych, czego wyrazem jest przeszło sto prac z różnych dziedzin atomistyki, opracowanych przez Instytut.

Np. samodzielnie opracowano zagadnienie technologii uranu — produkcji uranu-235.

Rozmowa z ministrem Wilhelmem Billigiem

nu metalicznego z własnych rud uranowych. Dotychczasowe badania laboratoryjne to staną obecnie rozszerzone na skalę półtechniczną. W ten sposób powstają zalążki przemysłu atomowego, którego rozwój jest warunkiem wykorzystania praktycznego energii jądrowej.

Czy wiele kłopotów przysparza sprawa wychowania odpowiedniej kadry specjalistów atomowych?

Wbrew pozorom przedstawia się nienajgorzej. Mamy doświadczonych naukowców i pełną zapalę młodzież, którą kształci się i przekwalifikowuje na różnych uczelniach krajowych i zagranicznych. Np. przy Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie powstał ośrodek szkoleniowy, w którym podczas rocznego kursu przekwalifikowuje się absolwentów Akademii i inżynierów z innych dziedzin — na specjalistów jądrowych.

W przybliżeniu zostanie otwarta w Warszawie szkoła reaktorowa. Wkładamy też duży wysiłek w wychowanie najmłodszej kadry atomowych specjalistów, kształcąc m. in. około stu osób w Związku Radzieckim.

Jeszcze jedno pytanie: sprawa współpracy z zagranicznymi ośrodkami.

Jednym z bardzo istotnych zagadnień, jak w żadnej innej dziedzinie, jest ścisła współpraca z zagranicznymi ośrodkami badawczymi i przemysłowymi w dziedzinie pokojowego wykorzystywania energii jądrowej. Badań jądrowych nie da się rozwijać w izolacji. Przede wszystkim należy podkreślić pomoc Związku Radzieckiego, dzięki której mogliśmy rozwinąć naszą atomistykę. Zawarta w styczniu umowa pomiędzy Polską a ZSRR w tej dziedzinie daje nam silne oparcie i stwarza możliwości dalszego prawidłowego rozwoju energetyki jądrowej. Poważną rolę odgrywa też nasz udział w Zjednoczonym Instytucie Badań Jądrowych w Dubnie. Dobrze przedstawia się nasza współpraca z innymi krajami socjalistycznymi, przede wszystkim z naszymi zachodnimi sąsiadami — NRD i Czechosłowacją. Pomyślnie rozwija się nasza współpraca z Jugosławią. Mamy również kontakty z krajami Zachodu, wśród których na pierwszym miejscu należy wymienić Anglię i Francję. Współpraca ta wyraża się w kontaktach naukowych i technicznych, we wzajemnych odwiedzaniach specjalistów od atomistyki oraz w szkoleniu naszej młodzieży.

Jesteśmy przekonani, że rozwój polskiej atomistyki i nasza współpraca z innymi krajami w tej dziedzinie służyć będzie pokojowemu wykorzystywaniu energii jądrowej — tego wielkiego osiągnięcia myśli ludzkiej naszego wieku.

Rozmawiał: A. CZERMIŃSKI

Trwają przygotowania do obchodów 25 rocznicy rewolucyjnych walk chłopskich

(Ciąg dalszy ze str. 1) liczne zabawy ludowe, wyświetlanie filmów na wolnym powietrzu, pokazy sztucznych ogni itp.

W Nockowej trwają już aktywne przygotowania na przyjęcie tak licznych gości. Między innymi dobiega końca budowa pomnika. Ludność miejscowa, jak też i okolicznych wsi, remontuje 3-kilometrowy odcinek drogi. Ponadto dobiega końca elektryfikacja przysiółków tej wsi.

Podobnie jak w Nockowej, do obchodów 25-lecia rewolucyjnych buntów przygotowują się chłopcy z terenu całego województwa.

Kto skazał książki na przemiał?

Zamieszczony w „Nowinach Rzeszowskich” artykuł pt. „Skazane na przemiał” wywołał duże poruszenie wśród społeczeństwa rzeszowskiego. Za zniszczenie pożątecznej literatury — zostali w tym artykule obwinieni: dyrektor Biblioteki Wojewódzkiej w Rzeszowie ob. Stanisław i dyrektor Woj. Domu Kultury ob. Rzepeła.

„Po ukazaniu się artykułu S. Galosa w numerze 126 „Nowin Rzeszowskich” z dnia 29 maja 1958 r. pod tytułem „Skazane na przemiał” — dyrektor Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Rzeszowie oświadczył mi, że musi się bronić sądzie jednak, że obrona przez obwinianego kogo innego, bez względu na prawdziwość podawanych faktów, czy też tendencyjne ich naświetlanie, nie są rzeczą słuszną.

Zle się stało, że książki, które na półkach bibliotek mogły służyć czytelnikom powędrowały do Centrali Odpadków. To jest sprawa bezsporna. Po wystąpieniu ob. Stanisława — pragnę ja z kolei naświetlić czytelnikom „Nowin Rzeszowskich” jak w rzeczywistości przedstawiały się fakty. To co piszę ma pokrycie bądź w dokumentach, bądź też jest zawsze do sprawdzenia u osób, które z omawianą sprawą dewastacji księgozbioru CKR miały coś wspólnego.

do Prezydium WRN. Nie wielki jednak był nacisk dyr. Stanisława o przekazanie etatów, gdyż w WIMBP i tak nie wykorzystywano wszystkich etatów. Faktem jest, że do końca 1957 r. zostały tam 2 etaty zupełnie nie wykorzystane. Warto do tego dodać, że kiedy ówczesny dyrektor WDK prosił o przyjęcie 2 pracowników CKR do WIMBP — dyr. Stanisław nie zgodził się na to i w konsekwencji otrzymali oni wypowiedzenie. A więc brak ludzi w Bibliotece Wojewódzkiej nie stanowił chyba głównej przyczyny, która nie pozwoliła na solidne przejrzanie przekazanych książek.

Zasadnicze pretensje zgłaszane w tym okresie przez WIMBP ograniczały się do

ODPOWIEDŹ DYREKTORA WDK

wodowanych przez prezydium WRN — nie mówilo nic specjalnie o przekazaniu CKR z etatami, dotacją na pobory i dalszy zakup książek, sprzętem i lokalami — jak to stwierdził ob. Stanisław.

O ile zdaniem dyrektora WIMBP interpretacja zarządzenia przez Wydział Kultury była niesłuszną, do jego obowiązków należało zgłoszenie sprzeciwu

tego, że do Poradni WDK zabrano regały i przesunięto niektórych pracowników CKR. Wynikało to stąd, że nowo powstała Poradnia WDK wymagała odpowiedniej troski ze strony kierownictwa WDK i Wydziału Kultury.

Do Poradni zabrano trochę regałów i równocześnie WIMBP zabrała 17 regałów. Licząc za brzoza po 500—600 książek na jeden regał,

Piłkarskie mistrzostwa świata

Rozegrana w środę druga kolejka spotkań eliminacyjnych VI mistrzostw świata w piłce nożnej przyniosła szereg niespodzianek. Bodaj największą z nich jest strata punktu przez obrońcę tytułu mistrza świata drużynę NRD w spotkaniu z Czechosłowacją, które zakończyło się remisem 2:2 (0:2). Sensacją jest także porażka szeroko reklamowanych, po niedawnym zwycięstwie nad Paragwajem — Francuzów z Jugosławią 2:3 (1:1). Interesujące spotkanie między Brazylia i Anglią rozegrane na boisku w Goeteburгу zakończyło się wynikiem bezbramkowym — 0:0. Piłkarze Paragwaju, których po porażce z Francją zaczęto już lekceważyć,

pokazali w środę, że potrafią grać w piłkę. Dowodem tego była ich wygrana z niebezpiecznym zespołem Szkocji 3:2 (2:1).

A oto wyniki wszystkich spotkań, z uwzględnieniem podziału na grupy oraz aktualne tabele.

GRUPA I TABELA
1. NRD 3:1 5:3
2. Argentyna 2:3 4:4
3. Pm. Irlandia 2:2 2:3
4. CSR 1:3 2:3
GRUPA II TABELA
Paragwaj — Szkocja 3:2 (3:1)
Francja — Jugosławię 2:3 (1:1)
1. Jugosławię 3:1 4:3

2. Francja 2:2 9:6
3. Paragwaj 2:2 6:9
4. Szkocja 1:3 3:4

GRUPA III TABELA
Meksyk — Walia 1:1 (0:1)
Szwecja — Węgry 2:1

1. Szwecja 4:0 5:1
2. Walia 2:3 2:2
3. Węgry 1:3 2:3
4. Meksyk 1:3 1:4

GRUPA IV TABELA
Brazylia — Anglia 0:0
ZSRR — Austria 2:0 (1:0)

1. Brazylia 3:1 3:0
2. ZSRR 3:1 4:2
3. Anglia 2:2 2:2
4. Austria 0:4 0:4

Walka o życie artystki bułgarskiej

BYDGOSZCZ (PAP). Tragicznemu wypadkowi uległa podczas występu w cyrku „Gdańsk” w Toruniu artystka bułgarska, 24-letnia Maria Duszkowa. Artystka w trakcie wykonywania ewolucji napowietrznych, spadła z trampoliny z wysokości ok. 14 m. 12 bm. samolotem sanitarnym Duszkowa przewieziona została do kliniki neurochirurgicznej w Poznaniu. Jakkolwiek w zdrowiu artystki nastąpiło nieznaczne polepszenie, stan jej jest nadal groźny. Maria Duszkowa od chwili wypadku do dnia dzisiejszego nie odzyskała jeszcze przytomności. Lekarze kliniki w Poznaniu czynią wszystko, aby artystkę utrzymać przy życiu.

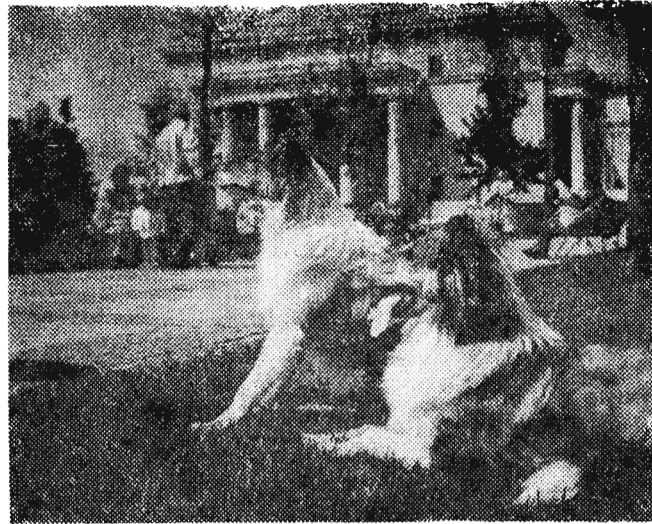
Nie pobłażajmy spekulantom

Grabieży mienia społecznego jest u nas mniej, ale złośliwiejsze są nasze organa śledcze. Przez niedbalstwo i bierność wobec malwersantów, jakże jeszcze częste w naszym życiu zjawiska — stajemy się współodpowiedzialni za nadużycia, do pewnego stopnia współnikami przestępstw dokonywanych przez złodziei. We wszystkich przykładach, które przytaczam poniżej — nikły był udział społeczeństwa w demaskowaniu zła. Mimo że

prawie każdy przypadek dotyczy bezpośrednio pustoszenia przez spekulantów kieszeni konsumenta. Dlaczego np. szereg państwowych i spółdzielczych instytucji zawierało umowy na wywózkę drewna z lasów państwowych do stacji PKP w Gorlicach ze Stanisławem Książkiem, zam. w Uściu Gorlickim, nie pytając go czy jest uprawniony do tego, czy ma odpowiednie dokumenty. Trudno powiedzieć, żeby wśród tych wszystkich, którzy w ciągu lat korzystali z usług nielegalnego przedsiębiorstwa Książka był tylko płatni poplecznicy sprytnego kombinatora. Nie wątpię, że takich, ale przecież nie we wszystkich zakładach, z którymi zawierał umowy.

Z samej tylko sprzedaży pierza i skórek króliczych Kopecki uzyskał 931.249 zł. Oczywiście nie zapłacił od tej sumy należnego podatku, transakcja była przecież jak najbardziej nielegalna. Kiedy blisko rok temu byłem w Dębicy i w pewnej sprawie odwiedziłem prokuratora, miałem możliwość dowiedzieć się o oszustwach dokonywanych przez właścicieli prywatnych wytwórni wód gazowych. Podejrzanych było bardzo, a większość zarzutów nie budziła żadnych wątpliwości. Zdawało się więc, że z całą konsekwencją zostaną wyciągnięte wnioski wobec winnych, tak żeby coś podobnego nie mogło się więcej powtórzyć. Niektóre ze spraw rzeczywiście znalazły się bądź przed obliczem Temidy, bądź też wyciągnięto wobec winnych wnioski administracyjne. Oczywiście końcowy skutek był różny. Snać niewystarczająco uczący, skoro w tym roku znów te same nazwiska stoją wobec identycznych zarzutów.

Odpooczynek przed Pałacem Kultury



CAF — fot. Miedza

„Śpiewający Biały Orzeł”



Jedną z pamiątek przywiezionych ze Stanów Zjednoczonych przez popularnego piosenkarza Mięczysława Fogga jest wspólny indyjski pióropusz oziarowany piosenkarzowi przez wodza plemienia Tuscarorra razem z tytułem „Śpiewający Biały Orzeł”.

CAF — fot. Kubiak.

Bieszczadzcy cowboje zakładają własne gospodarstwa

Znani z reportażu w „Przekroju” i licznych informacji prasowych — Mariusz Merski i Henryk Victorini z Krosna, którzy od kilku lat — ucharakteryzowani na „cowboyów” zajmowali się wypasem stada bydła PGR-owskiego na rozległych bieszczadzskich łąkach i połoninach, postanowili częściowo zerwać ze swym wędrownym trybem życia i założyć własne gospodarstwa. Obaj miłośnicy Bieszczad złożyli w powiatowym oddziale Banku Rolnego w Ustrzykach Dolnych podania o sprzedaż dwu 20-hektarowych działek ziemi w najbardziej

wysuniętych na południowy wschód miejscowościach Krywe i Tworylne. W najbliższym czasie zamierzają oni z zaoszczędzonych pieniędzy wpłacić zaliczkę na ziemię, zaciągnąć kredyt bankowy i przystąpić do budowy zagrod. Planują oni urządzenie gospodarstw hodowlanych, które przyniosłyby im poważne korzyści, a także nieco „cowbojskich przygód”. Decyzja bieszczadzskich „cowboyów” osiedlenia się na stałe w Bieszczadach jest tym bardziej interesująca, iż obaj — jak wiadomo — pochodzą z miasta. (PAP)

Inny przykład: do Inspektoratu Kontrolno - Rewizyjnego przy Prez. WRN w Rzeszowie wpłynęła informacja z Inspektoratu Kontrolno - Rewizyjnego przy Prez. WRN w Warszawie, dotycząca wpłaty gotówki przez Pruszkowskie Zakłady Przemysłu Terenowego w Opaczy za dostarczone w 1957 r. skórki królicze przez agenta spółdzielni pracy „Wędliniarz” w Krakowie, ob. Stanisława Kopeckiego z Radomyśla (pow. Mielec). W toku wstępnych dochodzeń ustalono, iż wspomniana spółdzielnia skupuje poprzez swych agentów żywe króliki na terenie woj. krakowskiego i kieleckiego. Sprawa więc była jasna. Agent, który zawarł transakcję z Pruszkowskimi Zakładami Przemysłu Terenowego wykorzystywał funkcję powierzoną mu przez krakowskiego „Wędliniarza”, trudniąc się skupem królików, sprzedażą króliczych skórek i mięsa — innym przedsiębiorstwom w całym kraju. Nikt z prowadzących wstępne dociekania nie przypuszczał jednak, że kombinacja mają aż tak rozległe rozgałęzienie i że trudni się tym procederem w Radomyślu nie tylko Stanisław Kopecki.

Ujawnione w toku dochodzeń notatki, zapiski, raporty, kwity dostawy pierza do GS w Radomyślu, potwierdziły niezbicie, że Kopecki trudni się na ogromną skalę skupem drobiu i królików, ubojem tychże oraz dostawą uzyskanego stąd mięsa do kilku przedsiębiorstw uspołeczniczonych na terenie województw — katowickiego, krakowskiego, zaś pierze i skórki królicze sprzedawał różnym odbiorcom na terenie całej Polski w zależności od tego, kto lepiej zapłacił.

Wydała mi się, że w parze ze wszelkimi konsekwencjami, winien iść prze myślany stosunek rad narodowych do nadużyć. Prezydium MRN w Dębicy powinno było odebrać koncepcję na prowadzenie wytwórni nieuczciwym przedsiębiorcom. Tym bardziej recydywistom. Ten logiczny postulat dotyczący zresztą nie tylko Prez. MRN w Dębicy uchodził jakoś z pola widzenia radom narodowym. Cóż w takiej sytuacji może być lepszą zachętą do kontynuowania nielegalnego procederu?

We wszystkich tych przypadkach spryciarze czerpią pełną garścią zyski, a dzieje się to w obliczu kryjącej skorumpowanie obojętności i bierności innych. Jest więc wspólny mianownik. Od nas zależy, żeby pobłażanie dla nieuczciwych jednostek zastąpiło atmosferę powszechnego potępienia każdego nadużycia. S. GALOS

CO TYDZIEŃ JARMARK

„KOREK” W PUNKTACH SKUPU TUCZNIKÓW

10 czerwca Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi zawiesiło, jak już podawaliśmy, skup trzody chlewnej (tuczników) na przeciąg jednego tygodnia. Czym to należy wytłumaczyć?

Jak wynika z uzyskanych przez nas informacji bazy tego przedsiębiorstwa zostały w pierwszych dniach czerwca „zakorkowane”. W pomieszczeniach przeznaczonych na 3 tys. sztuk tuczników zgromadzono około 6 tys. sztuk, tzn. 766 ton żywcia wieprzowego.

Powodów do obaw jednak nie ma. Jeszcze w tym tygodniu bazy zostaną rozładowane z nadwyżek żywcia wieprzowego i od 16 bm. przedsiębiorstwo znów przystąpi do skupu tuczników.

OWOCOM GROZI NIEBEZPIECZEŃSTWO!

Rozpoczynają się już loty owocówki — jabłkówek, która powoduje tzw. robaczywienie owoców. Aby zapobiec szkodom należy opryskać jablonie, wówczas gdy jabłka są wielkości orzecha laskowego, 0,4 proc. arsenianem wapnia lub 0,25 proc. płynnym „Azotoxem”. Zabieg ten poleca się powtórzyć po upływie około 2 tygodni. Środki chemiczne do zwalczania szkodników, są do nabycia w sklepach gminnych spółdzielni i spółdzielni ogrodniczych. (S)

SPRZEDANO MASZYN ZA SUMĘ 670 TYS. ZŁOTYCH

Od przeszło 6 tygodni trwa wyprzedaż zbędnych maszyn i sprzętu z rzeszowskich POM i PGR. Do końca maja, jak już informowaliśmy, prawami kupna objęte były wiejskie organizacje spółdzielcze wszelkiego typu, a więc spółdzielnie produkcyjne, zespoły maszynowe Kółek Rolniczych, nowo powstające ośrodki maszynowe gminnych spółdzielni i in. W pierwszym okresie tzn. do końca maja sprzedano chłopom za 670 tys. zł szereg wartościowych, poszukiwanych na rynku maszyn. Największe sumy wpłynęły ze sprzedaży ciągników „Zetor” (przeszło 500 tys. zł), silników spalinywych i elektrycznych.

W chwili obecnej POM i PGR dysponują w dalszym ciągu bogatym asortymentem atrakcyjnych maszyn, które można nabywać w sprzedaży wolnej drogą licytacji. Terminy licytacji maszyn w poszczególnych POM i PGR podawane będą w najbliższych numerach „Nowin”.

Na podstawie dotychczasowych obserwacji można stwierdzić, że o ile państwowe ośrodki maszynowe przywiązują do wyprzedaży maszyn i sprzętu wiele uwagi to w PGR przeciwnie — odczuwa się brak większego zainteresowania tymi sprawami. PZGS, które przejęły na siebie obowiązki handlowe mają w związku z tym wiele trudności, których można byłoby uniknąć.

SPRZĘT KOŚNY W KOMPLECIE — GORZEJ Z JAKOŚCIĄ

Trwające sianokosy stawiają na porządku dziennym potrzebę zaopatrzenia sklepów GS w pełny asortyment sprzętu kośnego. W tej chwili wprawdzie nie odczuwa się trudności w nabyciu kos, oselek i innych narzędzi, powtarzają się za to jak co roku narzekania na jakość szczególnie tych pierwszych.

W związku z tym, że trudno oczekiwać w najbliższym okresie zasadniczych zmian na lepsze — rada jest jedna: wybierać, wybierać i jeszcze raz wybierać. W ubiegłym roku sprzedano w naszym województwie 75 tys. kos i z całą pewnością znaczna ich ilość zaspokoiła wymagania rolników.

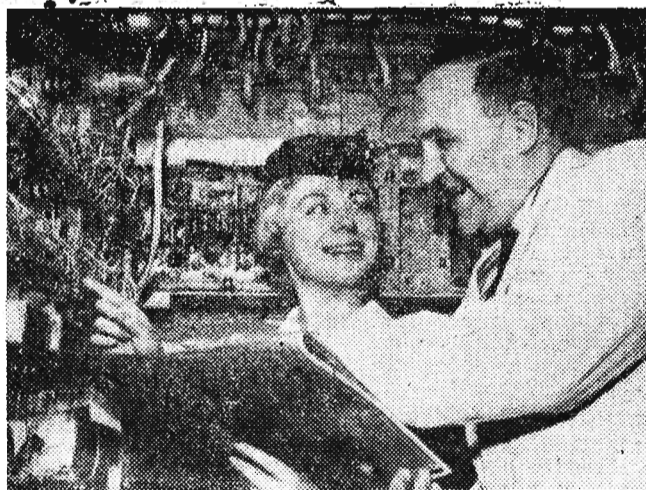
MOŻNA KUPOWAĆ MASZYNY DO PRODUKCJI MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

Wszystkie PZGS na terenie województwa rzeszowskiego dysponują szerokim asortymentem maszyn do produkcji materiałów budowlanych. Kupować można m. in. ceglarki ręczne i mechaniczne, formy do produkcji dren, kręgów studziennych, płyt piwnicznych i inne urządzenia. Niestety w dalszym ciągu trudno nasycić rynek poszukiwanymi podkładami, niezbędnymi jak wiadomo przy produkcji dachówek. Huta Stalowa Wola gdzie złożone zostały znaczne zamówienia odpowiada niezmiennie: „nie jesteśmy w stanie wykonać”, „mamy braki materiałowe” itp. W tej sytuacji trudno nawet powiedzieć kiedy te wszystkie obiektywne — jak zwykło się mówić — przyczyny przestaną działać w Stalowej Woli..

Jak latać nie opuszczając ziemi

Kanadyjskie Linie lotnicze Canadian Pacific Airlines posiadają urządzenie pozwalające na szkolenie pilotów na ziemi. Ten „falszywy” samolot ma kompletnie wyposażoną kabinę dla załogi, w której przyszły pilot czuje się tak, jak

gdyby naprawdę był w powietrzu. Przy pomocy specjalnych urządzeń instruktor powodować może każdą katastrofę z zapaleniem się maszyny włącznie. Montaż urządzenia trwał 4 tygodnie. Pomimo bardzo dużych



Instruktor stara się wytłumaczyć stewardessie skomplikowane obwody stu wzmacniaczy.



Dyrektor szkolenia — Herbert Hollick-Kenyon — podczas „lotu” z pilotem lotu trans polarny Canadian Pacific Airlines, kpt. James McGuire.



Żeby wszystko wydawało się bardziej prawdziwie umieszczono w kabinie sygnał „In flight” — „w locie”.

kosztów „falszywy” samolot jest jednak tańszy i daje większą oszczędność

niż stosowanie prawdziwych maszyn dla celów szkoleniowych.



Piątek 13 CZERWCA 1958 r.

Wzrost nocny: Apteka Społeczna nr 2, ul. Grunwaldzka 3... Straz Pożarna: tel. 38, ul. Młoczkiewicza 10

WYKAZ: CZERWA (ul. 3 Maja) - Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu - godz. 16 i 20... WYKAZ: CZERWA (ul. 3 Maja) - Człowiek w nieprzemakalnym płaszczu - godz. 16 i 20

BIBLIOTEKI

Biblioteka i Czytelnia Woje-wódzkiego Ośrodka Propa-gandy Partyjnej (ul. 3 Ma-ja 23) czynna w niedzielę...

WYSTAWY

Dom Kultury WSK - (ul. Dąbrowskiego) - Wystawa „40 lat Ukraińcy Radzieckiej” godz. 11-20

RADIO

Program II na fal 387 m 8,36 Koncert chóru radia szwajcarskiego pod dyr. E. Loehera 9,00 Audycja szkolna dla klasy III - „Sad nad kretem” - słuchowisko H. Zdzitowieckiej 9,49 Dla przedszkol-

Wyniki kontroli sanitarnej

Głogów na cenzurowanym

Tym razem „podpadł” Głogów. Powiatowa Inspekcja Sanitarna z Rzeszowa wybrała to właśnie miasteczko za cel swoich oględzin. „Plon” kontroli okazał się dość bogaty. Zapuszczamy się wraz z komisją do... na początek do gospody GS. Pierwsze spostrzeżenia...

Pomijając już czystość osobliwą personelu wymienionej placówki, przenosimy się do głogowskiej piekarni. Okna magazynu stoją otworem... dla much (brak siatek). Dalsze oględziny nie robią lepszego wrażenia. Zniszczone ściany i lamperia świadczą o tym, że słowo „remont” nie jest tu zbyt popularne. Kasty na bułki „opanował” mól mączny. W szatni bałaganik co się patrzy. Obuwie porzucane, odzież porozwieszana na drzwiach i ścianach - za to szafa pustą...

To samo w głogowskiej ma-

Starsi marzą o podróży na Księżyc - my tylko o piaseczku



W takiej gromadzie trudno nawet ulepić babkę. Foto - Kopeć

— Ja chcę do piasku! — oznajmiła Elunia, podnosząc z podłogi pobojane wiaderko. Matka wyszukiwała jej dzie siatki innych zabaw, chcąc odciągnąć dziecko od zamiaru pójścia do piaskownicy. Żad ne perswazyje nie przemawia ły jednak dziewczynce do rozsądku. Ja chcę do piasku i już — powtarzała raz po raz, tupiąc tłustą nóżką.

Kto miał kiedykolwiek do czynienia z trzyletnim brzdącem — ten zdaje sobie sprawę jak trudno jest dojść do porozumienia z takim maluchem.

Spróbujcie powiedzieć Eluni, że wchodząc do piaskownicy może nóżkę zwichnąć bo piasek znajduje się tylko na dnie. Bez zająknięcia będzie mówić — Halinka z Wackiem zawsze tam wskakują.

Matka Eluni nie słuchała już dalej szczebiotu swojej pociechy. Podeszła szybko do okna; bowiem przed blokiem jakiś małeć wydierał się wnie bogłósy. Mamooo, — mnie boli, mamooo!

No tak — matka Eluni nie zdziwiła się wcale gdy zobaczyła pokrzwawione kolana chłopca, wychodzącego z piaskownicy, w której nawet na lekarstwo piasku nie znajduję. Zamiast niego leżą so bie tutaj pokątnych rozmiarów kamienie.

Trudno jednak powstrzymać dzieci od tych zabaw zabronionych. Dzieci zawsze chętnie lepiły babki z piasku i nawet w erze sputników nie chcą rezygnować z tego przywileju. Tylko, aby admini stracja ulic Staszica i Obrońców Stalingradu (bo o tych w tej chwili mówimy) ciut, ciut więcej dbały o piaskownicę. Dzieci nie są zbyt wybredne. Proszą tylko o wysypanie piaskiem pustych piaskownic przy ul. Staszica i przy ul. Obrońców Stalingradu.

Spotkanie z posłem

Dzielnicy Komitet Frontu Jedności Narodu nr 6 organizuje 14 bm. w świetlicy PKS przy ul. Mochnackiego spotkanie mieszkańców tej dzielnicy z posłem na Sejm PRL — Janem Mirkiem. Zebranie rozpocznie się o godz. 17.30. Komitet FJN zaprasza na spotkanie mieszkańców ulic: Mochnackiego, Bema, Czwartaków, Putaskiego, Jagiellońskiej, Marchlewskiego i przyległych ulic.

Komunikat

W sobotę 14 bm. o godz. 10 w sali Kolejarza (plac Zwycięstwa 4) odbędzie się posiedzenie wyjazdowe Prezydium Zarządu Głównego Służby Zdrowia przy współudziale Prezydium, komisji rewizyjnej i przewodniczących rad zakładowych Zarządu Okręgu Służby Zdrowia w Rzeszowie. Ze względu na ważność omawianych spraw wszyscy zainteresowani powinni wziąć udział w posiedzeniu.

Stonka wciąż groźna!

Przed kilku dniami przeprowadzono w pow. strzyżowskim ogólną lustrację pól za stonką ziemniaczaną. Niestety wielu rolników zlekceważyło sobie te obowiązki nie wzięło udziału w lustracji. Niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania się ognisk stonki jest w tym powiecie szczególnie groźne, bo szkodnik ten wystąpił już w Godowej i Czudcu. Tylko systematyczny przegląd pól ziemniaczanych może zapobiec szkodom jakie wyrządza stonka.

DLA KAŻDEGO COS SMACZNEGO CO DZIŚ NA OBIAD? ZSIADŁE mleko, kasza hreczana NALESNIKI z serem TRUSKAWKI z śmietaną.

W Tygodniu Obrony Przeciwożarowej Dzieci z wizytą u strażaków

Czwartoklasiści ze szkoły podstawowej im. Sienkiewicza gościli ostatnio w Miejskiej Komendzie Straży Pożarnej w Rzeszowie. Strażacy zademonstrowali małym gościom pokaz gaszenia bomby i granatów termitowych oraz napalmu. Uczniowie byli także świadkami pokazów sprawności strażaków, a na zakończenie wysłuchali pogadanki z zakresu ochrony przeciwpożarowej. Spotkanie było ciekawe. Po tych oględzinach dzieci na pewno zachowają ostrożność z ogniem.



„Kolo” nadal kuleje...

PANIE REDAKTORZE! Mam wiele szacunku dla Waszego pisma i dlatego nie mogę pozostawać obojętny na fakty, które dostarcza miejska komunikacja samochodowa. O tym problemie głośno było na łamach dziennika. Po ukazaniu się szeregu publikacji na temat rzeszowskiego „Kola” byłem pewien, że skończą się wreszcie perturbacje MPK, jakie już niejednemu mieszkańcowi naszego grodu daly się mocno we znaki. Przekonałem się, że moje optymistyczne przewidywania zawiodły. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji po zbyt krótkiej i wielce obiecującej poprawie znowu wróciło na „dawne tory”. Powtarza się obecnie historia sprzed 2 miesięcy. Służba MPK pozosta-

ła jak najbardziej wierna swoim „ubartym tradycjom”. Znowu jak to już miało miejsce nastąpił całkowity rozbrat pomiędzy tą szanowaną instytucją a jej usługobiorcami. Nie potrafię np. zrozumieć jednej prostej rzeczy. Po co do licha — w dalszym ciągu obowiązują tabliczki informacyjne rozkładu jazdy przy każdym przystanku, skoro nie przetrzeżę się czasu określonego tą niepiśnaną umową pomiędzy MPK a pasażerami. Kursy samochodów w dniu 9 i 10 bm. były jaskrawym dowodem lekceważenia tych obowiązujących MPK przepisów.

Wobec powyższego nie wiem kogo obciążać winą za nieprzeżeganie czasu kursowania „Kola”. Czy dyżurnemu ruchu przypisać brak operatywności, czy usprawiedliwić ten stan rzeczy niedyspozycją jednostek autobusowych, czy wreszcie niedbalością kierowców i konduktorów? Skoro zatem służba MPK w okresie zniżenia swoich usług dostatecznie przekonała się o swojej niedbalości względem pasażerów, wobec tego może kierownictwo zechce przedłużyć przerwy np. z 12 minut dotychczas obowiązujących do np. pół godziny. Pasażerowie bowiem przesłaną się ludzi, co do punktualności kursujących autobusów, a MPK oszczędza tym samym wiele gorzkich uwag.

P. S. Uwag podobnej treści nadestano nam więcej. Warto skrytykować z niektórych. Np. aby w czasie przynusowej przerwy — powieszać kartki z zawiadomieniem o chwilowym wstrzymaniu kursu. Taki zwyczaj stosowano już dawniej. Dzielęgo go zarzuć? A przecież można również ogłosić przez radiowęzeł na bieżąco, lub dzień wcześniej przewidziane przerwy (np. z powodu remontu wozów) zapowiedzieć w gazecie, jak to czynią Zakład Energetyczny i wodociągi. Te postulaty poddajemy pod rozważenie kierownictwa MPK.

SPORT

NA MARGINESIE ARTYKUŁU... „STAL ROBI PORZĄDKI” „SMIEJ SIĘ PAN Z TEGO”

Wypadek bez precedensu zdarzył się ostatnio w rzeszowskim świecie sportowym (naturalnie chodzi o sport wyczynowy, bo ten jest tylko oczkiem w głowie naszych drogich działaczy). Ale przysłapmy do rzeczy. Ołóż po niefortunnym występie piłkarzy Stali Rzeszów w spotkaniu z krosnieńską Legią, zaczęła na gwałt szukać przyczyn porażki. Powołano specjalną komisję, która znając prawa rządzące piłkarskimi (woda i wysokie premie) przystąpiła z pasją do pracy. Efekty działalności komisji opublikowano wkrótce w „Wiadomościach Fabrycznych” (gazeta zakładowa rzeszowskiej WSK) i częściowo przedrukowano w „Nowinach”. Za nadmierne „holdownianie” buteicy z białą szyjką i różne inne rzeczy... odebrano kadrowy skład na najbliższe spotkanie z Naprzodem Lipiny i AKS Chorzów, co teoretycznie oznaczało rezygnowanie z usług trzech wybitnych amatorów kieliszka. Piżemy teoretycznie, gdyż rzeczywistość wyglądała inaczej. Zaraz po ukazaniu się obrymego elaboratu w „Wiadomościach Fabrycznych”, rozmawiałem z ob. M. K., znanym sympatykiem piłkarstwa, który moje zachwyty nad rozsądną postawą kierownictwa klubu skwitował jednym zdaniem: „Smiej się pan z tego”.

PIŁKA NOŻNA

KLASA A — GRUPA II GRYP MIELEC — WISŁOK STRZYŻÓW 3:0 (2:0)

LEKKOATLECI WYJEZDZAJĄ DO DROHOBYCZA, A SIATKARZE DO PRESOVA

W dniu dalszym wyjeżdżają do Drohobycza i Presova 2 ekipy naszych lekkoatletów i siatkarzy. Do Drohobycza wyjeżdża 36-osobowa grupa najlepszych lekkoatletów woj. rzeszowskiego z Mojejk, Dąbkowską, Obuchowiczem, Dworakiem, Jostem i Kanińskim na czele. Nasi lekkoatleci rozejmą tutaj mecz w sobotę i niedzielę, z reprezentacją okręgu drohobyckiego.

NOWINY RZESZOWSKIE wydawca wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, budynek Komitetu Wojewódzkiego PZPR (III piętro). TELEFONY: Centrala — 2056, naczelnicy redaktor 4775, zastępca redaktora naczelnego 4610, sekretarz redakcji wewn. 87, dział ekonomiczno-rolny wewn. 89, dział kulturalny wewn. 98, dział terenowy wewn. 15, dział łączności z czytelnikami wewn. 91. Redakcja nocna: 5017, administracja tel. 4656, finansowy wewn. 78, wydawniczy wewn. 77. Oddziały red.: Przemysł ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6 II p. pok. 22 tel. 499, Mielec pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) — 207, 104, 39, Stalowa Wola ul. 1 Maja 24, tel. 205. Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: Urzędy Pocztowe, listonoszy oraz Oddziały i Delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 Przesł. Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 10, kwartalna — zł 30, półrocznej — zł 60, rocznej — zł 120. Rzeszowskie Zakłady Graficzne w Rzeszowie. D-3-148